

Apple zapłaci miliony za nielegalne podsłuchiwanie

9 stycznia 2025

Gigant technologiczny Apple zgodził się zapłacić 95 milionów dolarów odszkodowania w ramach ugody dotyczącej pozwu zbiorowego, w którym oskarżono firmę o bezprawną inwigilację. Chodzi o nagrywanie użytkowników poprzez asystenta głosowego Siri.

Sprawa, która ciągnęła się przez pięć lat, dotyczyła zarzutów o potajemne aktywowanie Siri i nagrywanie prywatnych rozmów użytkowników iPhone'ów oraz innych urządzeń Apple – nawet bez wypowiedzenia frazy aktywującej „Hej, Siri”.

Co więcej, według pozwu, zebrane w ten sposób nagrania były następnie udostępniane reklamodawcom w celach marketingowych.

Apple oficjalnie nie przyznaje się do zarzutów, a obecny szef Tim Cook sprzedaje bajeczki o ochronie prywatności jako o „podstawowym prawie człowieka”. Mimo wszystko gigant zgodził się w ramach ugody zapłacić 95 mln dolarów. Decyzja ta stoi w wyraźnej sprzeczności z deklarowaną przez firmę niewinnością.

Ostateczna rozprawa sądowa odbędzie się 14 lutego. Jeśli sąd zatwierdzi ugodę – a wszystko na to wskazuje – każdy użytkownik urządzenia Apple z okresu od września 2014 do końca 2024 roku będzie mógł ubiegać się o odszkodowanie.

Inwigilowania, czyli złamania prawa do prywatności, nie wyceniono jednak zbyt wysoko. Pojedynczy użytkownik może otrzymać do 20 dolarów za każde kwalifikujące się urządzenie, ale maksymalnie za pięć urządzeń. Dokumenty sądowe przewidują, że tylko 3-5 proc. uprawnionych konsumentów zdecyduje się na złożenie wniosku o odszkodowanie.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info